

## POSTANOWIENIE

Dnia 30 maja 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Bednarek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 30 maja 2025 r.,  
sprawy P. S.  
skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i in.  
kasacji wniesionej przez obrońcę  
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku  
z 21 czerwca 2024 r., sygn. akt II AKa 132/24  
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Toruniu  
z 9 lutego 2024 r. sygn. akt II K 101/23

### **p o s t a n o w i ł:**

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

[PŁ]

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Toruniu wyrokiem z 9 lutego 2024 r., sygn. akt II K 101/23 uznał P.S. winnym popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i wymierzył mu za to karę 6 lat pozbawienia wolności oraz przestępstwa z art. 278 §1 k.k. w zw. z art. 12 §1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i za to wymierzył mu karę grzywny

w ilości 200 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 10 złotych. Sąd tym wyrokiem w oparciu art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec P.S. obowiązek naprawienia szkody i częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na rzecz pokrzywdzonego H.O. w kwocie 30.000 złotych.

Apelacje od ww. wyroku wnieśli prokurator i obrońca P.S.

Na skutek rozpoznania wywiedzionych apelacji, Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z 21 czerwca 2024 r., sygn. akt II Aka 132/24, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie II z opisu czynu wyeliminował słowo „co najmniej”, a orzeczoną grzywnę obniżył do 20 stawek dziennych, ustalając wysokość stawki dziennej na 10 złotych.

Kasację od wyroku wniósł obrońca skazanego P.S., w której zarzucił rozstrzygnięciu: rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez błędne uznanie, że apelacja obrońcy postulowała przyjęcie w stosunku do P.S. całkowitego zniesienia poczytalności, podczas gdy wskazany środek odwoławczy zmierzał do wykazania, że w świetle opinii biegłych odnoszącej się do stanu świadomości skazanego w momencie popełnienia obu zarzucanych mu czynów można przypisać mu co najwyżej nieumyślność nieświadomą, o której mowa w art. 9 § 2 k.k.;
2. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i art. 9 § 1 k.k. poprzez zaniechanie ustosunkowania się do podniesionego w apelacji wymogu, iż dla przyjęcia umyślności, także w postaci zamiaru ewentualnego, konieczne jest posiadanie przez sprawcę pełnej świadomości tego, że podjęte przez niego zachowanie łączy się co najmniej z wysokim prawdopodobieństwem wystąpienia skutku na drodze, na której ten skutek faktycznie się zrealizował;
3. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i art. 9 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. oraz art. 12 § 1 k.k. poprzez błędne przyjęcie, że przypisanie zamiaru bezpośredniego kierunkowego oraz przemyślanego w przypadku popełnienia czynu z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. oraz ewentualnego w przypadku usiłowania zabójstwa (art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.) dopuszczalne jest również wówczas, gdy sprawca upośledzony umysłowo ma problemy z myśleniem przyczynowo-skutkowym i planowaniem, występuje u niego bardzo ograniczona

możliwość przewidywania skutków swojego zachowania, nie myśli o jego konsekwencjach;

4. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i art. 9 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 1 i 2 k.k. poprzez błędne przyjęcie, że przypisanie skazanemu „nieumyślności nieświadomej” w rozumieniu przepisu art. 9 § 2 k.k. jest zdeterminowane w niniejszej sprawie ustaleniem niepoczytalności po jego stronie zgodnie z treścią przepisu art. 31 § 1 k.k. podczas gdy możliwe jest łączne zastosowanie przepisu art. 31 § 2 k.k. w zw. z art. 9 § 2 k.k. w zakresie „nieumyślności nieświadomej”, wszak ustalenie poczytalności ograniczonej w stopniu znacznym nie wyklucza przypisania sprawcy strony podmiotowej w takiej postaci.

Obrońca skazanego końcowo wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku w zakresie jego punktu I i II oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Kasacja jako oczywiście bezzasadna podlegała oddaleniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. i 519 k.p.k. kasacja przysługuje od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego i może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Sąd Najwyższy nie jest uprawniony w ramach postępowania kasacyjnego do ponownej oceny dowodów i na tej podstawie kontrolowania prawidłowości poczynionych ustaleń faktycznych. Na tym etapie niedopuszczalne jest również podnoszenie w kasacji zarzutów skierowanych przeciwko orzeczeniu sądu I instancji.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego przeniknięcie uchybienia pierwszoinstancyjnego do postępowania odwoławczego aktualizować się może dopiero w sytuacji, gdy sąd odwoławczy przeprowadzi nienależytą kontrolę instalacyjną i zaakceptuje orzeczenie sądu pierwszej instancji, pomimo że dotknięte jest ono wadami, na które zwrócono uwagę w zwykłym środku odwoławczym (*tak: postanowienie SN z 30.08.2022 r., I KK 236/22, LEX nr*

3483535). W takim wypadku to na skarżącym ciąży obowiązek podniesienia i wykazania wadliwości procedowania przez sąd odwoławczy, w następstwie, którego doszło do owego przeniknięcia uchybienia do orzeczenia drugoinstancyjnego, co mogłoby się wyrażać w nierzetelnym rozpoznaniu zarzutów środka odwoławczego, oraz wykazania, że uchybienie to mogło mieć wpływ - i to istotny - na treść zaskarżonego orzeczenia (*tak: postanowienie SN z dnia 14 kwietnia 2021 r., III KK 16/21, LEX nr 3220128*).

Autor kasacji zarzuca sądowi odwoławczemu naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, o obrazie przepisu art. 433 § 2 k.p.k. można mówić wtedy, gdy sąd w ogóle nie rozważy wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, zaś o naruszeniu przepisu art. 457 § 3 k.p.k. - gdy w uzasadnieniu wyroku nie zostanie zawarta argumentacja odnośnie do określonego potraktowania zarzutów i wniosków apelacji. Wykazanie wadliwości przeprowadzonej w sprawie kontroli apelacyjnej poprzez zakwalifikowanie uchybień jako rzekomo naruszających dyspozycje art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., nie może ograniczać się wyłącznie do formalnego powołania tych przepisów w zarzucie kasacji i stworzenia pozorów nieprawidłowej kontroli odwoławczej (poprzez sugerowanie np. "nienależytego", "niepełnego", "niewłaściwego", "nierzetelnego", "pobieżnego" rozpoznania apelacji).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że analiza treści kasacji i jej uzasadnienia prowadzi do wniosku, że wywiedzione w niej zarzuty w przeważającej części jedynie pozornie odnoszą się do postępowania odwoławczego. Skarżący dąży do ponownej apelacyjnej kontroli orzeczenia, ignorując zarówno zakres, jak i wynik kontroli instancyjnej dokonanej przez sąd odwoławczy. Uzasadniając wywiedzione zarzuty, skarżący prowadzi polemikę z ustaleniami faktycznymi, w zakresie strony podmiotowej czynów przypisanych skazanemu, zarzucając sądowi odwoławczemu błędne odczytanie intencji autora apelacji.

Taka konstrukcja kasacji nie pozostawia wątpliwości co do tego, że w istocie skarżącemu chodziło o doprowadzenie do ponownej kontroli ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd I instancji w niniejszej sprawie i zaaprobowanych przez sąd II instancji, a powołanie się na normy proceduralne miało na celu wyłącznie

stworzenie pozoru zachowania wymagań obowiązujących w postępowaniu kasacyjnym. Jednak na tym etapie postępowania kwestionowanie takiego elementu czynu zabronionego, jak ustalony zamiar sprawcy w ogóle nie jest dopuszczalne.

W toku kontroli instancyjnej, sąd odwoławczy w sposób wyczerpujący odniósł się i uargumentował prawidłowość przyjęcia, że skazany w zakresie czynu przypisanego w pkt. 1 wyroku działał w zamiarze ewentualnym, zaś w pkt. 2 wyroku z zamiarem bezpośrednim kierunkowym (zarzut z pkt. 2 i pkt. 3 kasacji), rozpoznając wywiedziony w tym zakresie w apelacji obrońcy zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Ponieważ autor kasacji nie wskazał podnosząc zarzuty z pkt. 2- 3 kasacji na konkretne uchybienia sądu II Instancji wyrażając jedynie niezadowolenie z dokonanych przez sąd I instancji i zaaprobowanych przez sąd odwoławczy ustaleń w zakresie strony podmiotowej czynów przypisanych skazanemu, ww. zarzuty należy uznać za chybione.

W sposób należyty sąd *ad quem* uargumentował także - jak wynika z treści uzasadnienia - z jakich powodów nie było w przedmiotowej sprawie możliwe przyjęcie, iż sprawca działał w granicach „nieumyślności nieświadomej” (zarzut 1 kasacji).

Odnosząc się do zarzutu z pkt. 4 kasacji wskazać należy, że rację ma jej autor, w zakresie w jakim stwierdza, że ustalenie działania sprawcy w warunkach określonych w art. 31 § 2 k.k. nie wyklucza równoczesnego przyjęcia „nieumyślności nieświadomej” w rozumieniu przepisu art. 9 § 2 k.k. W przedmiotowej jednak sprawie - co zdaje się pomijać skarżący - to nie brak przyjęcia przez sądy obu instancji, działania przez P.S. w warunkach niepoczytalności określonej w art. 31 § 1 k.k., - zdecydował o tym, że objęte wyrokiem czyny nie mogły zostać uznane za popełnione w warunkach „nieumyślności nieświadomej” - w rozumieniu przepisu art. 9 § 2 k.k.

Zważyć należy, że znaczne ograniczenie poczytalności nie wyłącza możliwości popełnienia przestępstwa umyślnego. Przypisanie takiego czynu sprawcy - podobnie jak w przypadku osoby poczytalnej - wymaga wykazania, zwłaszcza na tle jego przeżyć psychicznych - że mając świadomość możliwości popełnienia czynu albo tego chciał (wówczas mamy do czynienia z zamiarem bezpośrednim), albo przewidując taką możliwość godził się na to (wówczas mamy

do czynienia z zamiarem ewentualnym) - (zob. wyr. SN z dnia 15 lipca 1982 r., sygn. akt Rw 573/82 niepubl.). W takim przypadku badanie psychologicznych komponentów zawinienia, do których doktryna zalicza zamiar, nieostrożność, możliwość przewidzenia itp., pozwala na ustalenie znamion strony podmiotowej konkretnego czynu zabronionego (zob. M. Filar, Nowa kodyfikacja karna. Kodeks karny. Krótkie komentarze, zeszyt 18, Warszawa 1998 r., str. 59 oraz A. Wąsek, Kodeks karny, komentarz t.I, Gdańsk 2005 r., str. 411 i n.). Powyższym obowiązkom sprostały sądy obu instancji ustalając zamiar z jakim działał skazany.

W przedmiotowej bowiem sprawie, sąd odwoławczy analizując całokształt okoliczności sprawy doszedł w toku kontroli instancyjnej do trafnego przekonania, że trzykrotne ugodzenie nożem pokrzywdzonego było zamachem na tyle jednoznacznym w swoim charakterze, iż nawet stwierdzone u oskarżonego upośledzenie umysłowe nie pozostawiało mu żadnego pola do interpretacji. Oskarżony w granicach, w jakich zachował zdolność rozpoznania znaczenia czynu, musiał przewidywać, że tego rodzaju zamach, może spowodować śmierć ofiary, nadto musiał się na to godzić, skoro nie poprzestał na jednym uderzeniu oraz nie udzielił pokrzywdzonemu pomocy. Również odnosząc się do przestępstwa kradzieży sąd *ad quem* analizując całokształt okoliczności sprawy, trafnie stwierdził, że w psychice skazanego fakt popełnienia kradzieży znalazł odzwierciedlenie wystarczające do poniesienia odpowiedzialności karnej. Z tych też powodów zarzut z pkt. 4 kasacji uznać należy za nietrafiony.

Mając powyższe na uwadze oraz nie dopatrując się uchybień z art. 439 k.p.k. Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.

[WB]

[r.g.]

